

Gdynia, Grudzień 2011 r.

Drodzy Parafianie

Podczas Mszy św. odpustowej, 6 grudnia 2011 r. przedstawiciele grup, wspólnot i dzieł powstałych w naszej parafii przynieśli w procesji do ołtarza symboliczne róże. Owe kwiaty wypełniły wielki wazon. Kiedy patrzyłem na tę scenę, dziękowałem Bogu za wielu wspaniałych ludzi tworzących naszą parafię. Jest nas wielu i różnimy się, tak jak różnego koloru były owe róże, a jednak stanowimy jedno Ciało-Kościół. Woda, którą wiano do wazonu stała się dla mnie symbolem Ducha Świętego, który ożywia i nie pozwala od razu zginąć i zwiędnąć. Ta woda stała się znakiem świeżości i nowości życia człowieka.

Parafianie, jak słyszeliśmy podczas rekolekcji adwentowych, to ludzie którzy żyją inaczej, jak na obczyźnie, to ludzie nowi i inni. Żyją w świecie, ale inaczej niż świat. Mamy nauczyć się poprzez życie w parafii tęsknić za Bogiem, za pełnią życia, które jest w niebie i w ten sposób pokazać światu, że jesteśmy wolni i nowi. Zastanawiam się, czy tak żyjemy? Czy w nas – chrześcijanach widoczna jest nowość, świeżość, czy jesteśmy znakiem innego świata dla ludzi niewierzących? Chodzi o zwyczajne rzeczy np. o: serdeczność, uczciwość, przebaczenie, o kulturę słowa, trzeźwość, modlitwę i wiarę w moc sakramentów? **W czym jest istota nowości chrześcijaństwa, w czym jesteśmy inni od tych, którzy nie wierzą w Jezusa Chrystusa? To podstawowe pytania w życiu katolika. Ciekaw jestem jak rozumiecie wyjątkowość wiary w Jezusa?** Wydaje mi się, że odpowiedzenie na te pytania jest niesłychanie ważne. Może uda nam się porozmawiać o tym na Kolędzie? Chętnie porozmawiam z każdym i z każdą z Was o tym, gdzie i jak szukać źródła nowości - Wody Życia, która nie pozwala nam zwiędnąć, lecz czujnie czekać na spotkanie z Bogiem, gdy nasze ziemskie dni się wypełnią?

Drugą sprawą o której chcielibyśmy, jako duszpasterze, porozmawiać z Wami podczas Kolędy, to odwiedziny figury *Totus Tuus* (czyli *Cały Twój*) w chyłońskich domach. Jak zapewne wielu z Was wie, od maja 2011 r., po beatyfikacji Jan Pawła II, rozpoczęła się pielgrzymka po naszych domach dwóch figur przedstawiających Najświętszą Maryję Pannę i Jana Pawła II. Ciekawi jesteśmy Waszych wrażeń i refleksji po wspomnianej wizycie. Każda rodzina i każdy mieszkaniec miał lub będzie miał okazję, by przez jedną dobę gościć wspomnianą figurę, do której dołączony jest modlitewnik. Czas nawiedzin ma być czasem wspólnej, rodzinnej i sąsiedzkiej modlitwy, czasem zobaczenia w Maryi i Janie Pawle II, ludzi w których ciągle była nowość i świeżość życia. Karol Wojtyła, zarówno jako młody chłopiec jaki i jako chory i sędziwy mężczyzna, zawsze nosił w sobie tajemnicę nowości i świeżości. Ufam, że Jego odwiedziny w naszych domach w znaku figury *Totus Tuus*, pomogą nam w odkryciu tej tajemnicy.

O tym wszystkim odważnie porozmawiajmy na Kolędzie.

Ks. Jacek Socha

/proboszcz/